

FORUM INŻYNIERSKIE DOIIB
SZKLARSKA PORĘBA 15 WRZEŚNIA 2010 R.

SPRAWOZDANIE

W dniu 15 września 2010 roku, z inicjatywy Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, odbyło się kolejne, V Forum Dyskusyjne, tym razem jako Forum Inżynierskie zorganizowane w ramach obchodów Dolnośląskich Dni Budownictwa 2010.

Forum, które tym razem odbyło się w Szklarskiej Porębie, poświęcone zostało problemom organizacyjnym i prawnym Izb Okręgowych Inżynierów Budownictwa, a także zagadnieniom współpracy w sprawnym przebiegu procesów budowlanych, pomiędzy organami administracji publicznej, właściwymi w szeroko rozumianych sprawach budownictwa, a członkami DOIIB. Tak przyjęta problematyka Forum sprawiła, iż na zaproszenie organizatorów, udział w jego obradach wzięli :

- Janusz Chybiak – Zastępca Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego,
 - Jarosław Barańczak – Dyrektor Wydziału Infrastruktury Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego – jako przedstawiciel Wojewody Dolnośląskiego,
 - Tadeusz Nawracaj – Przewodniczący Zarządu Oddziału PZiTb
 - Powiatowi Inspektorzy Nadzoru Budowlanego i Kierownicy Wydziałów Architektury w starostwach powiatowych Dolnego Śląska,
 - delegaci na Zjazd oraz członkowie DOIIB reprezentujący większość powiatów Dolnego Śląska,
 - członkowie Prezydium Rady Okręgowej DOIIB,
- a także zaproszeni goście:
- gość specjalny – Andrzej Urban – Zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego
 - przedstawiciele Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa – Franciszek Buszka – Przewodniczący Rady ŚOIIB oraz Roman Karwowski, Przewodniczący Rady Programowej i rzecznik prasowy Izby,
 - przedstawiciele Podkarpackiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa – Zbigniew Detyna – Przewodniczący Rady POIIB oraz Bogumił Surmia, Przewodniczący Komisji ds.. Doskonalenia Zawodowego.

Obrady otworzył **dr hab. inż. Eugeniusz Hoła** – Przewodniczący Rady DOIIB, który witając wszystkich zebranych uczestników Forum, zaanonsował jednocześnie wystąpienia zaproszonych gości z innych Izb Okręgowych, z nadzieją na ciekawą wymianę poglądów zarówno w zakresie osiągnięć jak i występujących tam problemów, w szczególności w zakresie działania na rzecz swoich członków.. Witając członków Izby i delegatów na Zjazd DOIIB, mieszkających i prowadzących działalność zawodową w powiatach, Przewodniczący Rady wyraził nadzieję, iż przyjmą oni na siebie rolę inspiratorów życia budowlanego na swoim terenie. Rada Okręgowa deklaruje wszelką pomoc w tym zakresie, a kolejne posiedzenia Rady będą się skupiały m.in. na poszukiwaniu sposobów dotarcia do jak najszerszych kręgów członków izby.

Minister Andrzej Urban, dziękując za zaproszenie na spotkanie, poświęcone m.in. współpracy organów nadzoru budowlanego z członkami izby inżynierów budownictwa, stwierdził, iż z poziomu Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego nie występują żadne problemy we współpracy tego organu z Izbą Inżynierów Budownictwa. Jednocześnie zasygnalizował pojawiające się propozycje zmian w organizacji nadzoru budowlanego. Pod hasłem poszukiwania oszczędności, powstała propozycja zmian ustawowych, aby Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego wszedł w struktury organizacyjne wojewody. Byłoby to, jego zdaniem, zaprzeczeniem przeprowadzonej w 1998 roku reformy, również i dlatego że Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego posiada uprawnienia kontrolne w stosunku do administracji architektoniczno – budowlanej w powiatach, podległej wojewodzie. Minister Urban zadeklarował wszelką pomoc w rozwiązywaniu problemów dot. nadzoru budowlanego, w tym ujawnionych w trakcie obrad Forum.

Pan Jarosław Barańczak- dyrektor Wydziału Infrastruktury Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego , dziękując za zaproszenie na Forum, przekazał pozdrowienia i życzenia udanych obrad od Wojewody Dolnośląskiego. Uznał spotkanie za niezwykle potrzebne i zapowiedział ze swej strony kontynuację takich spotkań, szczególnie z przedstawicielami starostw, wykonujących w terenie obowiązki administracji architektoniczno – budowlanej pierwszej instancji. Ponieważ Wojewoda jest organem drugiej instancji, rozpatrującym odwołania od decyzji starostów, niezwykle potrzebna jest wymiana opinii i dążenie do ujednoczenia poglądów na płaszczyźnie obowiązujących przepisów prawa. Jest to szczególnie ważne wobec mocno niedoskonałego prawa oraz zróżnicowanego orzecznictwa. Rozstrzygnięcia sądów są często bardzo rozbieżne, nawet w identycznych sprawach, co nie sprzyja pewnej stabilizacji stanowisk na bazie obowiązujących przepisów. Na to wszystko nakłada się często swoista niefrasobliwość w podejmowaniu decyzji przez organy pierwszej instancji. Przewidywane spotkania i robocze kontakty winny poprawić współpracę organów administracji publicznej i zmniejszyć liczbę kontestujących wydawane decyzje.

Organizując kolejne Forum dyskusyjne, Izba realizuje ustawowe zadanie samorządu zawodowego - doskonalenia kwalifikacji swoich członków, szczególnie tych którzy aktywnie uczestniczą w procesie budowlanym.

Obrady Forum zostały podzielone na dwa bloki problemowe .

W pierwszym - zostały przedstawione i poddane pod dyskusję aktualne problemy organizacyjne i prawne izb okręgowych , w drugim – omówiono i również poddano pod dyskusję zagadnienia związane ze współpracą w sprawnym przebiegu procesów budowlanych, organów administracji publicznej właściwych w sprawach budownictwa i członków DOIIB.

Podstawowe problemy organizacyjne i prawne w Izbie Krajowej i w izbach okręgowych, przedstawił Pan **mecenas Krzysztof Zając** – przedstawiciel Krajowej Izby Inżynierów Budownictwa, który również przyjął na siebie rolę moderatora dyskusji prowadzonej na ten temat w dalszej części Forum. Ponieważ rozpoczęła się właśnie trzecia kadencja władz Izby, można się pokusić o wnioski mające na celu wypracowanie poglądów na temat pracy Izby i jej organów , współpracy między organami oraz ustalenie zasad na jakich ta współpraca powinna się odbywać.

Na początku nowej kadencji władz Izby, dają się wyróżnić trzy główne problemy, wymagające rozstrzygnięcia w najbliższym czasie . Są to:

- wnioski z obrad ostatniego Zjazdu Krajowego Izby,
- nowelizacja ustawy Prawo budowlane oraz ustawy o samorządach zawodowych – inicjatywa poselska posłów PIS
- zaskarżenie ustawy o samorządach zawodowych do Trybunału Konstytucyjnego przez poprzedniego Rzecznika Praw Obywatelskich .

Dodatkowo w wyniku realizacji programów przedstawionych na Zjeździe przez nowe władze, przewiduje się, oprócz kontynuacji dotychczasowych form działania , podjęcie nowych, takich jak :

- podnoszenie kwalifikacji zawodowych członków Izby,
- współpraca z mediami,

Zadanie podnoszenia kwalifikacji należało dotychczas do kompetencji izb okręgowych. Uznano, iż efektem pracy samorządu zawodowego winno być należyte wykonywanie obowiązków zawodowych przez członków izby, poprzez intensywny proces samokształcenia. Przewiduje się podjęcie w tym zakresie, uchwały Krajowego Zjazdu, która wprowadzi obowiązek samokształcenia i obowiązek rozliczania się z niego przez członków Izby. Oprócz problemów technicznych, pozostaje do ustalenia problematyka samokształcenia i ujednoczenie wymagań na poziomie ogólnopolskim. Propozycje wypracowane przez Radę Krajową zostaną przedstawione do konsultacji i oceny izbom okręgowym.

W ramach współpracy z mediami, po pierwszych konferencjach prasowych, dążyć się będzie do skupienia wokół izby dziennikarzy, którzy zamierzają się zajmować problemami

budownictwa, zasadami wykonywania zawodu inżyniera i jego rangi. Wszystko w oparciu o zasadę traktowania zawodu inżyniera budowlanego jako zawodu zaufania publicznego

Efektom rozmaitych poglądów w tej kwestii, w tym walka z korporacjami zawodowymi, jest proponowana przez grupę posłów, zmiana ustawy o samorządach zawodowych. Zmiany w ustawie wywołujące niepokój, a także zdecydowany sprzeciw Izby i jej organów miałyby m.in. polegać na:

- zniesieniu obligatoryjności członkostwa w Izbie,
- ponownym przekazaniu kompetencji w zakresie odpowiedzialności zawodowej do wojewody jako organu administracji państwowej, przy pozostawieniu niektórych organów w Izbie i ograniczeniu ich roli w tym postępowaniu,
- likwidacji jednego z podstawowych osiągnięć Izby - postępowania dyscyplinarnego (w tym kodeksu etyki zawodowej),
- przy braku obligatoryjności członkostwa w izbie, pozostawienie w organach Izby wykonywania na rzecz wojewody obowiązku nadawania uprawnień budowlanych, z równoczesnym rozstrzygnięciem i wydawaniem decyzji przez wojewodę.

Projekt zmian jest już drukiem sejmowym i wkrótce ma trafić pod obrady komisji. Można przypuszczać, że z pewnością proponowany projekt zmian, będzie przedmiotem poważnej dyskusji zarówno w Radzie Krajowej Izby, w Radach Okręgowych, a także wśród członków Izby.

Do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżono wszystkie ustawy korporacyjne, a Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył przepis, który dopuszcza wykreślenie z listy członków, uznając że jest on niekonstytucyjny, ponieważ kłóci się z wolnością wykonywania zawodu zaufania publicznego. Takiej argumentacji można postawić zarzut, że skoro jest to zawód zaufania publicznego, to jest to zawód reglamentowany, którego nie może wykonywać każdy i osoba go wykonująca winna posiadać nie tylko odpowiednią wiedzę techniczną, ale także zasady moralne i etyczne. I właśnie samorząd zawodowy dba o to, aby osoby te były do wykonywania zawodu odpowiednio przygotowane pod wszystkimi możliwymi względami.

Jak się po wyborach zmienia sytuacja w izbach okręgowych? Na jakich zasadach winny być regulowane relacje pomiędzy organami? Na podstawie dotychczasowych doświadczeń i obowiązujących przepisów prawnych stwierdzić należy, że izby okręgowe mają osobowość prawną jako podmiot. W ramach tego podmiotu są powołane organy, które z punktu widzenia kodeksu postępowania administracyjnego są organami rozstrzygającymi i niezależnymi. Niezależność tych organów nie jest niezależnością absolutną od wszystkiego, posiadają natomiast niezależność rozstrzygnięć merytorycznych w sprawach indywidualnych.

Organy te, oraz ich obsługa, podlegają kontroli: instancyjnej w ramach merytorycznych rozstrzygnięć przez organy wyższego stopnia oraz kontroli organizacyjnej w ramach jednostki jaką jest Izba Okręgowa.

Nikt nie może niezależnemu organowi nakazać podjęcia określonego rozstrzygnięcia w sprawie indywidualnej, można natomiast np. złożyć do II instancji skargę na bezczynność organu i organ ten może wyznaczyć termin załatwienia danej sprawy.

Bardzo często przedmiotem sporów w ramach izby są sprawy związane z obsługą i kwestie finansowe – koszty obsługi i koszty wykonywania zadań. W tym zakresie należy przyjąć jako wiążącą zasadę, popartą zresztą rozstrzygnięciem Sadu Najwyższego, iż ustawa o samorządach zawodowych zawiera rozwiązania ramowe w zakresie określenia kompetencji i zasad działania izby i jej organów. Kwestie nie uregulowane w ustawie mogą być regulowane w statucie i regulaminach przyjętych przez Krajowy Zjazd Izby. W sytuacjach, w których brakuje ustaleń ustawowych, regulacje podjęte przez Zjazd są regulacjami obligatoryjnymi. Ewentualne skargi członków izby na uchwały Zjazdu Krajowego, mogą być zaskarżane jedynie przez członków izby, bez pośrednictwa np. ministra infrastruktury. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego Izba ma swobodę organizacyjną i może regulować własne problemy aktami prawnymi podejmowanymi przez Krajowy Zjazd, lub podejmowanymi przez inne organy upoważnione przez ten Zjazd.

Aktualnie obowiązują dwa takie akty - regulaminy i zasady gospodarki finansowej. Szczególnie zasady gospodarki finansowej nie były skrupulatnie przestrzegane przez izby okręgowe i zdarzały się przypadki uchylania uchwał zjazdów okręgowych, bądź uchwał rad okręgowych regulujących zasady gospodarki finansowej, niezgodnie z uchwałą Zjazdu Krajowego. Znaczna część niezgodności z zasadą gospodarki finansowej dotyczyła m.in. ryczałtów przyznawanych członkom izby za prace wykonywane na rzecz izby, w tym sytuacji kiedy tzw. osoba funkcyjna oprócz przyznanego ryczałtu otrzymywała dodatkowe wynagrodzenie za usługi dla izby. Za niewłaściwe gospodarowania środkami finansowymi izby, można postawić członka izby przed sądem dyscyplinarnym. Niedopuszczalne jest m.in. wykonywanie usługi na rzecz organu izby przez członków tego organu.

Warto przypomnieć, iż zgodnie ze statutem, działalność inżyniera w samorządzie zawodowym jest nieodpłatna. Uchwały Zjazdu Krajowego w tym zakresie należy traktować jako możliwość, a nie jako obbligo. Organy izby okręgowej posiadają niezależność w zakresie orzekania, natomiast ich działalność finansowa podlega kontroli przez komisję rewizyjną izby i przez zjazd izby. Absolutorium z wykonania budżetu udzielane jest Okręgowej Radzie, a nie poszczególnym organom izby. Rozliczanie finansowe organów winno być zgodne z faktycznie wykonanymi czynnościami i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Problemem, i to ogólnopolskim, jest obsługa administracyjna organów Rady. Zgodnie z zapisem zawartym w regulaminie, obsługę administracyjną organów zapewnia Biuro Rady Okręgowej. Pracodawcą pracowników Biura jest Przewodniczący Rady, który ustala zakres obowiązków pracowników i rozlicza ich z wykonywanej pracy. Problemy organizacyjne biura Rady reguluje instrukcja kancelaryjna, w której ustala się m.in. obieg pism, zasady ich rejestracji. Dodatkowe kwestie związane z funkcjonowaniem biura może regulować uchwała Rady Okręgowej.

W sposób szczególny problemy finansowe pojawiają się w postępowaniu kwalifikacyjnym. Opłaty za postępowanie stanowią z jednej strony dodatkowe dochody Izby, natomiast z drugiej strony, zgodnie z rozporządzeniem w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, stanowią dochody osób wykonujących zadania w ramach postępowania kwalifikacyjnego. Osoby, pracownicy biura rady, wyznaczeni do obsługi komisji kwalifikacyjnej, nie mogą być członkami OKK, nie mogą brać udziału w egzaminie i nie przysługuje im dodatkowe wynagrodzenie. Może się zdarzyć, że taka osoba posiada kwalifikacje upoważniające ją do bycia członkiem OKK. Biorąc udział w komisji egzaminacyjnej, osoba taka może pobierać dodatkowe wynagrodzenie, jeśli czynności te wykonywane są poza obowiązującymi godzinami pracy, co pozwoli uniknąć podwójnego wynagrodzenia za ten sam czas pracy.

Inny problem, to sytuacja kiedy członek izby został ukarany przez sąd w postępowaniu karnym i sąd orzekł np. zakaz wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie. Sąd w takim wypadku żąda od Izby wykonania takiego wyroku. Izba niestety nie posiada żadnych instrumentów prawnych do egzekwowania od skazanego wykonania takiego wyroku. Dalsze wykonywanie przez członka izby funkcji technicznej, pomimo wyroku, stanowi przestępstwo i kwalifikuje się do postępowania prokuratorskiego. Izba, mając wiedzę o wydaniu takiego wyroku może wszcząć postępowanie z tytułu odpowiedzialności zawodowej w oparciu o art. 95 pkt 2 ustawy Prawo budowlane i dodatkowo ukarać członka Izby jedną z przewidzianych w tej ustawie kar. Istotą sprawy jest to, iż w takim wypadku Izba ocenia uprawnienia inżyniera, a sąd pełnią funkcję. Z tego wynika wskazówka dla rzecznika odpowiedzialności zawodowej i sądu dyscyplinarnego, iż należy badać jakie uprawnienia posiada ukarany członek izby, a jakie były faktycznie wykonywane, gdyż tylko tę część uprawnień należy oceniać w kontekście wydanego wyroku.

Ostatnio w organach samorządu zawodowego i w organach nadzoru budowlanego wystąpił problem z art. 76a KPA, czyli potwierdzania autentyczności dokumentów. Zapis tego artykułu, obowiązujący zresztą niezmiennie w KPA. Polega nam tym, że **jeśli organ, w ramach swoich kompetencji posiada oryginał dokumentu w aktach jakiegokolwiek sprawy, to nie może żądać kolejnego oryginału dokumentu nawet do innej sprawy i jednocześnie może poświadczać kopie dokumentu za zgodność z oryginałem.** Organ sam może sobie zrobić urzędowo poświadczony odpis. Jeśli organ nie posiada takiego do-

kumentu, a strona nie może go dostarczyć, to organ występuje do innego organu, który takim dokumentem dysponuje. Warto również pamiętać, iż poświadczona już za zgodność kopia jest urzędowym dowodem na to jaka jest treść dokumentu i tym samym posiada cechy oryginału. Kwestia, kto ma potwierdzać w Izbie zgodność z oryginałem, jest prosta – potwierdza ten organ, do którego strona wystąpi. Przykładowo uprawnienia budowlane wydaje i posiada oryginał Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna, ale kopię decyzji dostaje i przechowuje w aktach, a więc posiada, również Rada Okręgowa, która rejestruje członka izby.

Dla lepszego zrozumienia warto przytoczyć pełne brzmienie art. 76a kpa, które obowiązuje od 1 stycznia 2010 roku :

„§ 1. Jeżeli dokument znajduje się w aktach organu lub podmiotu, o którym mowa w art. 76 § 1 lub 2, wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ lub podmiot odpis lub wyciąg z dokumentu. Organ administracji publicznej zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać ich nie może. Gdy organ uzna za konieczne przejrzanie oryginału dokumentu, może wystąpić o jego dostarczenie.

§ 2. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub doradcą podatkowym.

§ 3. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub doradcą podatkowym ma charakter dokumentu urzędowego.

§ 4. Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, organ administracji publicznej zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu.”

Przytoczony artykuł KPA dotyczy dokumentów w ogóle, nie tylko decyzji administracyjnych, chociaż np. w postępowaniu kwalifikacyjnym prowadzonym przez OKK, niektóre dokumenty winny być dostarczone w oryginale, m.in. książka praktyki zawodowej, zaświadczenie o odbyciu praktyki za granicą, dyplom ukończenia studiów czy zaświadczenie o praktyce w powiatowym inspektoracie nadzoru budowlanego, jeśli ten okres pracy kandydata do uprawnień budowlanych ma być wliczony do praktyki zawodowej.

Zaproszeni przedstawiciele zaprzyjaźnionych izb budownictwa przedstawili uczestnikom Forum, w jaki sposób dbają o interesy swoich członków, a także jakie przyjęli formy działalności Izby.

W imieniu Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa problematykę tę, w interesującym wystąpieniu, przedstawił **Przewodniczący Rady Okręgowej – Franciszek Buszka**.

Śląska Izba Inżynierów Budownictwa ma zarejestrowanych 16 tysięcy członków, z czego 13 tysięcy to członkowie czynni. Cecha charakterystyczną województwa, w którym izba prowadzi działalność, są oprócz Katowic, silne regiony takie jak Częstochowa, Bielsko-Biała, Gliwice, Rybnik i Sosnowiec. Są to również silne ośrodki akademickie. Siedzibą Izby jest budynek NOT, gdzie mają swoje lokum różne organizacje naukowo – techniczne. Ułatwia to Izbie kontakt i współpracę z tymi organizacjami. Refleksja nad działalnością Izby pozwala na stwierdzenie, iż w tej chwili nikt nie podważa zakresu obowiązków izby, nałożonych ustawą o samorządach zawodowych, a stanowiska prezentowane przez Izbę mają charakter wyważony, pozbawiony emocji.

Izba przyjęła otwartą formułę w kwestii udzielania uprawnień budowlanych, dąży do tego aby jak największa liczba młodych inżynierów odbywała praktyki zawodowe, aby przystępowała do egzaminu na uprawnienia budowlane i z sukcesem je zdawała.

Izba pełni funkcje służebną w stosunku do swoich członków. Od nich zaś wymaga profesjonalizmu i odpowiedniego zachowania, czyli przestrzegania kodeksu etyki zawodowej. No i oczywiście płacenia ustalonych składek członkowskich obejmujących również ubezpieczenia członków Izby od odpowiedzialności cywilnej za straty powodowane w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Niejednokrotnie w prowadzonych dyskusjach pojawia się opinia, że status inżyniera jest niski. Ale przecież na ten społeczny odbiór zawodu inżyniera pracują wszyscy, którzy go uprawiają. I truizmem jest twierdzenie, że wszyscy winni dbać o to aby ten odbiór był jak najlepszy. Izba próbuje docierać do wszystkich swoich członków, również poprzez wymienione już ośrodki regionalne. Dla lepszego, wzajemnego poznania się, przewiduje się organizację spotkań integracyjnych z udziałem wszystkich działających organów Izby. Do udziału w spotkaniach i szkoleniach zapraszani są również przedstawiciele wszystkich okręgowych izb. tzw. południowych. Przedyskutowanie i pewne ujednoczenie poglądów, szczególnie w kwestiach wywołujących kontrowersje, pozwala na lepsze oddziaływanie izb na swoich członków.

Śląska Izba Inżynierów Budownictwa, z uwagi na znaczną liczbę członków, przywiązuje dużą wagę do kontaktów z członkami i tzw. światem zewnętrznym. Do tego aktualnie służą Internet i wydawany cyklicznie biuletyn informacyjny. Nie ulega wątpliwości, że od jakości obydwu wymienionych sposobów komunikowania się izby ze swoimi członkami zależy ocena roli izby w życiu zawodowym jej członków.

Podnoszeniu wiedzy zawodowej członków izby służą szkolenia. Rocznie w szkoleniach bierze udział 4 - 6 tys. członków, przykładowo na IV kwartał 2010 roku przewiduje się zorganizowanie szkoleń dla ok. 1,5 tys. osób. Śląska Izba Inżynierów Budownictwa posiada zawarte porozumienia i współpracuje zarówno z czeską, jak również słowacką izbą inżynierów. Nabiera to szczególnego znaczenia wobec rozszerzającej się wymiany zawodowej.

Izba od początku swej działalności wydała ok. 3 tys. uprawnień budowlanych. W kolejnych sesjach egzaminacyjnych tzw. zdawalność wynosi 90 – 95 %, co jest również wynikiem wielokrotnie organizowanych przez izbę kursów doszkalających.

Bardzo istotnym zadaniem izby, po kilku już latach działalności, jest popularyzacja jej dorobku, który niejednokrotnie jest mało znany. Izba prezentuje ogromny potencjał zawodowy, od techników budowlanych zaczynając, a na profesorach wyższych uczelni kończąc. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że ten potencjał jest wykorzystany w niewielkim stopniu.

Z inicjatywy Śląskiej Izby Inżynierów Budownictwa i 14 organizacji, w tym Politechniki Śląskiej i Częstochowskiej, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Budownictwa, Śląską Izbą Handlową, z urbanistami i ekonomistami, powołano Forum Budownictwa, które ma służyć wymianie poglądów na temat rozwoju gospodarczego. W tej organizacji obejmującej ok. 300 podmiotów gospodarczych i ok. 50 tys. osób ma się odbywać dyskusja, niejednokrotnie polemizująca z rozwiązaniami podejmowanymi na szczeblu centralnym. Najbliższa planowana konferencja będzie poświęcona trzem zagadnieniom: planowaniu przestrzennemu, ze szczególnym wykazaniem szkód jakie wyrządza niefrasobliwe gospodarowanie przestrzenią, ustawie o zamówieniach publicznych, której zapisy ciągle budzą wątpliwości oraz problemom rozwoju budownictwa społecznego, które jest coraz bardziej oczekiwaną formą zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

W ramach forum organizowane są imprezy integracyjne, w tym pod hasłem przedstawiania ludzi nieprzeciętnych. Warto przypomnieć, że ostatnia taka impreza zorganizowana wspólnie z Izbą Opolską zgromadziła w sali w Zabrze ok. 3,5 tys. osób.

Na zakończenie interesującego wystąpienia, Przewodniczący ŚOIIB, apelując o mocniejszą integrację i likwidację granic między izbami Polski południowej, wskazał na historycznie udokumentowaną rolę tego regionu w rozwoju naukowym i gospodarczym, niezależnie od zmieniających się granic i uwarunkowań ustrojowych. I tę integrację warto kultywować.

Równie interesujące było, połączone z multimedialną prezentacją, wystąpienie **Przewodniczącego Rady Okręgowej, Podkarpackiej Izby Inżynierów Budownictwa Zbi-**

gniewa Detyny. Izba Podkarpacka liczy aktualnie ok. 5800 czynnych członków oraz ok. 500 zawieszonych na własną prośbę. Warto również zauważyć, że dość znaczna liczba członków – prawie 22 % - zbliża się do wieku emerytalnego. Do tej grupy wiekowej Izba stara się podejść w szczególny sposób, proponując odpowiednie formy szkoleń i integracji, jak również organizując tzw. wycieczki techniczne.

Organizacja biura izby wynika z przyjętej zasady ograniczania kosztów, gospodarkę finansową izby zlecono firmie zewnętrznej. Izba ma zrównoważony budżet. Znaczna część wydatków poświęcona jest doskonaleniu zawodowemu członków izby, a pieczę nad tym sprawuje komisja ds. doskonalenia zawodowego. Wydawany Biuletyn Informacyjny, staje się, poprzez odpowiednią politykę reklamową, periodykiem samofinansującym. W sumie działania na rzecz członków pochłaniają ok. 45 % wydatków budżetowych Izby.

Izba, nie posiada żadnych agend terenowych, obsługa członków jest zcentralizowana poprzez biuro izby w mieście wojewódzkim, natomiast kładzie się duży nacisk na wszelkie kontakty i wymianę poglądów poprzez komunikatory elektroniczne - tym celu powołano zespół ds. portalu internetowego - jak również poprzez organizowane w terenie szkolenia i spotkania integracyjne.

Działania na rzecz członków izby prowadzone są poprzez:

- komisję ds. doskonalenia zawodowego,
- zespół ds. portalu internetowego,
- zespół ds. pomocy koleżeńskiej
- biuletyn informacyjny.

Zespół ds. Doskonalenia Zawodowego prowadzi szkolenia na całym terenie województwa. Szkolenia są bezpłatne, prowadzone we własnym zakresie, bądź poprzez współpracę ze stowarzyszeniami naukowo – technicznymi. Dla przykładu w roku 2009 odbyło się 60 szkoleń tematycznych i przeszkolono na nich 1700 osób. W ramach działalności tego zespołu Izba dofinansowuje również udział członków w szkoleniach zewnętrznych. Ponadto każdy członek izby może dostać dofinansowanie do nauki wybranego języka obcego, warunkiem zwrotu części kosztów jest systematyczna i skuteczna nauka w wybranej szkole nauki języków obcych. Izba w pełni finansuje również udział członków w konferencjach naukowo-technicznych, warunkiem jest aby otrzymane materiały stały się współwłasnością izby i mogły być publikowane w zamkniętej części portalu i tym samym dostępne dla ogółu członków. Izba dofinansowuje również udział w wycieczkach technicznych, a także na ustalonych zasadach, dofinansowuje członkom izb, prenumeratę czasopism naukowo – technicznych.

Portal internetowy – www.inzynier.rzeszow.pl- oferuje :

- dostęp do wszystkich Norm Budowlanych
- dostęp do eurokodów,
- dostęp do norm branżowych SEP,
- dostęp do internetowego portalu cenowego e-Sekocenbud,
- dostęp do biblioteki rysunków CAD (aktualnie ok. 36 tys. rysunków)
- materiały ze szkoleń , konferencji oraz literaturę fachową,
- pomoc prawną poprzez kontakt z radcą prawnym czy rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej,
- wizytówki członków izby
- newsletter,
- kontakt przy pomocy e-mail,
- tablicę ogłoszeń na portalu,
- kartę członka izby (format karty kredytowej – upusty dla członków izby w hotelach , czy w wybranych kancelariach prawniczych).

W ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) izba zamierza realizować projekty szkoleniowe dla członków izby. W tym przewiduje się realizację mobilnej pracowni komputerowej (w trakcie realizacji) oraz szkolenia interaktywne on-line.

W uzupełnieniu podstawowych problemów przewidzianych do omówienia i przedyskutowania na Forum, **Pan inż. Jerzy Żurawski**, reprezentujący Dolnośląską Agencję Energii i Środowiska, przedstawił podstawowe zagadnienia związane z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii w budownictwie. Prelegent jest członkiem grupy ds. efektywności energetycznej przy Ministerstwie Gospodarki. Prowadzi na szeroką skalę szkolenia w zakresie certyfikacji i charakterystyki energetycznej budynków. Niestety w przepisach dot. zasad ich opracowania popełniono błąd, dopuszczając do ich opracowania osoby spoza kręgu osób działających w budownictwie. Osoby te, mimo szkoleń, reprezentują bardzo niski poziom umiejętności, i nie gwarantują tym samym wymaganego poziomu wykonywanych pracowań. Wprowadzanie odnawialnych źródeł energii to jest ciągle duże wyzwanie dla inwestorów. Znane są przykłady instalowania pomp ciepła, a następnie powrotu do tradycyjnych źródeł energii.

Doświadczenia z relacji - energochłonność budynku a świadectwo charakterystyki energetycznej budynku - skłaniają do wprowadzenia zmian, które pojawia się również z racji zmiany Dyrektywy UE w tym zakresie.

Są przypadki, że budynek nie spełnia wymogów energetycznych określonych w art. 5 prawa budowlanego, a mimo to jest dopuszczany do użytkowania. Taki stan rzeczy może niebawem ulec zmianie. W najbliższym czasie ma wejść w życie ustawa o efektywności energetycznej, która z pewnością wygeneruje dużą grupę zleceń dla inżynierów zajmujących się tą problematyką.

W dniach 3-4 listopada 2010 r. odbędą się Dni Oszczędzania Energii, z całym pakietem ciekawych informacji i wykładów zarówno dla osób pracujących w samorządach jak i dla inżynierów, zawodowo zajmujących się tą problematyką w zakresie efektywności w przemyśle, sprawności systemów grzewczych, oświetleniowych itp.

Dotychczasowe świadectwa charakterystyki energetycznej budynków mają małą wartość, zarówno z racji nie najlepszych przepisów w zakresie metodologii, ale także sposobów ich opracowania. Przewidywana jest nowelizacja, stanowiąca, że począwszy od 2020 r. trzeba będzie projektować budynki zeroenergetyczne, chociaż nie podano jeszcze dokładnej definicji tego pojęcia. Będą wymagane odnawialne źródła energii, jakkolwiek z doświadczeń wynika, że są to rozwiązania mocno nierentowne. Świadectwa energetyczne dla budynków sprzedawanych, czy wynajmowanych, będą również obowiązkowe. Pojawi się również system kontroli świadectw i pojawią się sankcje za naruszenie przepisów – w tej chwili znaczna część wykonanych świadectw jest nieprawdziwa. W dodatku występuje niespójność w przepisach między wymogami określonymi w warunkach technicznych, i w rozporządzeniu w sprawie projektu budowlanego. Zapis o wykonaniu analizy możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii nie jest przestrzegany i stosowany w praktyce projektowej. Ale na przykład dużym błędem jest zaprojektowanie kolektorów energetycznych w szkole, bo w lecie kiedy szkoła nie funkcjonuje jest nadmiar ciepła i następuje przegrzewanie systemu.. Przewiduje się wzrost odnawialnych źródeł energii takich jak energetyka słoneczna, geotermalna czy biomasa.

Podstawowe tezy do dyskusji w drugim bloku programowym Forum Inżynierskiego, przedstawił, tak jak poprzednio, **mecenas Krzysztof Zajac** z Krajowej Izby Budownictwa.

Jedną z istotnych kwestii jakie pojawiły się ostatnio w formie sporu na linii inżynier z uprawnieniami, a organy administracji architektoniczno – budowlanej i nadzoru budowlanego, jest interpretacja tych uprawnień, czyli co inżynierowi wolno projektować na podstawie posiadanych uprawnień budowlanych. Temat ten był również przedmiotem licznych orzeczeń sądów administracyjnych. Problem dotyczy również Izby Inżynierów, ponieważ osoby których uprawnienia zakwestionowano w momencie występowania o pozwolenie na budowę, z prośbą o pomoc zwracają się do Izby zawodowej. Sytuacja, kiedy organ administracji architektoniczno – budowlanej odmówił wydania pozwolenia na budowę, jest interpretowana w ten sposób, że to Izba zabrała inżynierowi posiadane, nie budzące do tej pory wątpliwości, uprawnienia budowlane.

Na początku działalności Izba wydawała postanowienia w trybie art. 113 § 2 kpa, interpretujące uprawnienia budowlane członka Izby, niejednokrotnie w sposób maksymalnie

zbieżny z jego oczekiwaniami. Część członków Izby niezadowolonych z otrzymanych interpretacji, zaskarżyła je do sądów administracyjnych. Orzeczenia sądów w zdecydowanej większości przypadków były jednoznaczne. Decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych są czytelne i nie kwalifikują się do interpretacji. Dodatkowo stwierdzono, że Izba nie posiada żadnych uprawnień, aby interpretować przepisy. Kilkanaście już orzeczeń sądów stwierdza, że kwestie te, czyli wyjaśnianie uprawnień budowlanych, nie mogą być rozstrzygane w trybie art. 113 § 2 kpa. Sad wskazał, że Izba, na zapytanie członka izby, może wydać opinię w takiej sprawie, ale nie jest ona wiążąca dla organu administracji publicznej.

Drugi, dość często pojawiający się problem, polega na kwestionowaniu ekspertyz wykonywanych przez techników, posiadających uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie, w ramach obowiązku wykonania ekspertyzy nałożonego np. przez organ nadzoru budowlanego w ramach prowadzonego przez ten organ postępowania. Izba stoi na stanowisku, że przyjęcie takiego stanowiska jest nieuprawnione i w każdym wypadku ważna jest treść decyzji o nadaniu uprawnień. Niezależnie od czasu jej uzyskania, decyzja obowiązuje w takim brzmieniu w jakim została wydana i organy są jej treścią związane. Organy nie mogą kwestionować praw nabytych, jak również nie mogą kwestionować czynności zawodowych podejmowanych przez osoby posiadające te uprawnienia.

Dość często pojawiają się spory na tle rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. nr 8 poz. 46) i kolejnych zmian, w tym zmiany wprowadzonej rozporządzeniem Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 18 lipca 1991 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. nr 69 poz.299). W tej materii są również orzeczenia sądowe, które stanowią, iż osoby które nabyły uprawnienia na podstawie rozporządzenia z 1975 r. zachowują je w dotychczasowym zakresie. Sąd orzekł, że przepisy rozporządzenia z 1991 r. nowelizujące przepisy z 1975 r. nie mogły zmienić praw nabytych. Zresztą przepisy kolejnych zmian Prawa budowlanego stwierdzały, iż osoby które nabyły uprawnienia budowlane przed wejściem ustawy zachowują je w dotychczasowym zakresie (aktualnie artykuł 104 PB). Przedmiotem sporu były zapisy rozporządzenia z 1975 r. dot. tzw. budownictwa osób fizycznych, zastąpionego w rozporządzeniu z 1991 r. pojęciem budownictwa jednorodzinnego, zagrodowego oraz innych budynków o kubaturze do 1000 m³.

Osoby, które po nowelizacji rozporządzenia nie uzyskały od Wojewody zmiany posiadanej decyzji dot. uprawnień budowlanych, zachowują je w dotychczasowej formie, czyli w brzmieniu decyzji wydanej na podstawie rozporządzenia z 1975 r. Tak więc niejednokrotnie osoby mające to samo wykształcenie, ale uzyskujące uprawnienia w różnych okresach czasu, więc na podstawie innych przepisów, posiadają różne zakresy uprawnień.

Pojawia się jeszcze jeden problem związany z uprawnieniami, tzw. uprawnienia zakładowe. W tym zakresie stanowisko Izby jest identyczne. Uprawnienia obowiązują w takiej formie i w takim zakresie, jakie jest ich brzmienie. Mogą być w samej treści uprawnień ograniczenia, że obowiązują np. tylko na terenie danego zakładu pracy lub do wykonywania usług na rzecz określonego pracodawcy. W odniesieniu do takich uprawnień brak jest podstaw do wywodzenia innych treści niż zawarte w decyzji, czy wręcz twierdzenia, że utraciły ważność, bo nie zostały wydane przez wojewodę. Takich uprawnień dotyczą również cytowane wyżej zasady określone w prawie budowlanym o ich zachowaniu w dotychczasowej formie.

Współpraca organów Izby Budownictwa i Powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego wynika z ustawy Prawo budowlane i dotyczy odpowiedzialności zawodowej osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie. Prawo budowlane obligowało do niedawna powiatowego inspektora nadzoru budowlanego do prowadzenia postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej i do występowania w roli oskarżyciela w sprawach prowadzonych przez wojewodę. Dzisiaj jest to domena działalności rzeczownika odpowiedzialności zawodowej Izby. Ponieważ Prawo budowlane nie zostało dostosowane do nowych zasad postępowania w tej sprawie, powstają spory pomiędzy pinb a izbą.

Praktyka jest taka, że powiatowy inspektor nadzoru budowlanego stwierdza na podstawie zawiadomienia czy własnej kontroli, że osoba wykonująca funkcję techniczną dopu-

ściła się zaniedbań i lakonicznym zawiadomieniem informuje o tym izbę z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania. W tym miejscu pojawia się problem wynikający z art. 100 Prawa budowlanego, który nie został zmieniony, pomimo pojawienia się nowych uregulowań w zakresie kompetencji. Chodzi o przedawnienie karalności, które jest liczone od momentu, w którym powiatowy inspektor nadzoru budowlanego dowiedział się o popełnieniu czynu. Jest więc niezwykle istotne, aby powiatowy inspektor nadzoru budowlanego odpowiednio szybko skierował sprawę do właściwego organu i z odpowiednimi dokumentami. W przeciwnym wypadku pomimo ewidentnego naruszenia prawa, izba nie mając wpływu na szybkość działania inspektora nadzoru budowlanego, może nie zdążyć z przeprowadzeniem postępowania zakończonego ukaraniem przez sąd dyscyplinarny izby. Wszczęcie postępowania liczy się bowiem od momentu wpływu sprawy do sądu dyscyplinarnego. I wszystkie te czynności muszą się zmieścić w nakazanym terminie 6 miesięcy. Należy również przypomnieć, że powiatowy inspektor nadzoru budowlanego winien przeprowadzić postępowanie wyjaśniające zgodnie z art. 97 Prawa budowlanego. Zatem do wniosku kierowanego do Izby winny być dołączone kompletne akta z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego.

Znanym przykładem jest sprawa katastrofy hali w Katowicach, gdzie wystąpiły oczywiste naruszenia prawa, gdzie prowadzone jest postępowanie prokuratorskie, ale Śląska Izba Inżynierów Budownictwa nie mogła nic zrobić z uwagi na przekroczenie terminów nakazanych w art. 100 PB. Tak więc szybkość działania pinb i kompletność przekazywanych wniosków gwarantują sprawne i zgodne z przepisami. przeprowadzenie postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej.

Niektórzy powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego podejmowali próby uczestniczenia w takich postępowaniach w charakterze strony. Orzeczenia NSA w tym względzie są jednoznaczne - pinb nie jest stroną i może występować wyłącznie jako świadek w takim postępowaniu. Rozstrzygnięcia może skarżyć jedynie rzecznik odpowiedzialności zawodowej i obwiniony. Podejmowano również próby, aby karać biegłych sądowych z tytułu odpowiedzialności zawodowej. Również w tym względzie orzeczenia sądu są jednoznaczne - wykonywanie funkcji biegłego sądowego, nawet z zakresu budownictwa, nie stanowi pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, tym samym nie podlega z tego tytułu odpowiedzialności zawodowej. Kierowanie do Izby wniosków dot. takich osób nie ma żadnego prawnego uzasadnienia. Nie mogą być również karane osoby wykonujące ekspertyzy wykonywane na zlecenie inwestora. To również nie jest wykonywanie samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie. Przepisy te mają natomiast zastosowanie w odniesieniu do osób wykonujących ekspertyzy, w sytuacji kiedy jest nakazane jej wykonanie przez organ i winna być wykonana przez osobę z uprawnieniami lub przez rzeczoznawcę budowlanego.

Generalna zasada obowiązująca w Izbie jest taka, że odpowiedzialności zawodowej z tytułu wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie podlegają tylko 3 osoby: inspektor nadzoru inwestorskiego, kierownik budowy i projektant i tylko wtedy kiedy fakt wykonywania takiej funkcji wynika z przepisów prawa, a nie np. z zawartej umowy cywilnej. W wypadku wykonywania obowiązków z tytułu umowy ma miejsce odpowiedzialność cywilno-prawna, a nie odpowiedzialność zawodowa.

Spór dotyczy również, dla jakiego okresu należy liczyć wykonywanie danej funkcji technicznej podlegającej odpowiedzialności zawodowej. Przepisy w tym względzie nie są jednoznaczne, jak również brak jest oficjalnego stanowiska izby w tym względzie. Prywatne stanowisko autora tej części problemowej Forum jest takie: kierownik budowy pełni swoją funkcję od momentu podpisania oświadczenia o podjęciu obowiązków i złożenia go w odpowiednim organie, do momentu złożenia oświadczenia o rezygnacji z funkcji lub do momentu złożenia oświadczenia o zakończeniu budowy. Projektant natomiast pełni swoją funkcję na danym obiekcie od momentu złożenia wniosku z projektem budowlanym o wydanie pozwolenia na budowę, do momentu zakończenia nadzoru autorskiego, czyli zakończeniu budowy obiektu.

Dyskusja – problemy i komentarze

1. **Pan inż. Andrzej Zawadzki – Jelenia Góra** Wniosek członka izby o realizację uchwały Zjazdu Izby, wskazującą na potrzebę ujednoczenia interpretacji przepisów prawa – głównie Prawa budowlanego oraz kodeksu postępowania administracyjnego. Inżynierowie projektanci działający na terenie województwa dolnośląskiego spotykają się w praktyce w różnych starostwach z bardzo zróżnicowanymi wymaganiami i interpretacjami prawa.

2. **Pan inż. Marek Adamowicz-Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla m. Wrocławia** poinformował zebranych, że wystąpił do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego o interpretację przepisu dot. świadectw energetycznych. Organ nadzoru otrzymując wniosek o pozwolenie na użytkowanie otrzymuje również kopię świadectwa charakterystyki energetycznej, które zdaniem organu nie spełnia wymaganych wymogów, co do uzyskanych w obiekcie wartości. Stanowisko GUNB jest takie, iż organ ma tylko stwierdzić fakt istnienia takiego świadectwa dla oddawanego do użytkowania obiektu, nie może być natomiast podstawą odmowy wydania pozwolenia na użytkowanie, w przypadku wykazanych w świadectwie „złych” wyników. Art. 5 Prawa budowlanego określający zasady i parametry jakie należy zapewnić obiektowi budowlanemu w zakresie projektowania i realizacji, biorąc oczywiście pod uwagę przewidywany okres użytkowania, nie może być podstawą wydania decyzji administracyjnej, w tym również dot. pozwolenia na użytkowanie obiektu.

Komentarz – Pan Dyr. Janusz Chybiak - wg Prawa budowlanego (art. 57), w momencie otrzymania zawiadomienia o zakończeniu budowy lub wniosku o pozwolenia na użytkowania, można wymagać tylko dokumentów przewidzianych przepisami prawa. Jeśli stwierdzi się, iż obiekt, po przeprowadzonej obowiązkowej kontroli, jest zrealizowany zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym i posiada wszystkie wymagane dokumenty, to nie można odmówić przyjęcia zawiadomienia, bądź udzielenia pozwolenia na jego użytkowanie. Organ nadzoru budowlanego nie posiada żadnych uprawnień do rozszerzania listy wymaganych w takiej sytuacji dokumentów i opinii.

3. **Pan inż. Marek Adamowicz-Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla m. Wrocławia** - Świadectwo charakterystyki energetycznej obiektu, dołączane do dokumentów o pozwolenie na użytkowanie jest w gruncie rzeczy opisem cech towaru, którym jest obiekt budowlany i wada świadectwa jest wadą tego „towaru” w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Wynika to również z treści art. 5 ust. 6 Prawa budowlanego, stwierdzającego, że nieprawdziwe dane w świadectwie energetycznym są wadą fizyczną rzeczy w rozumieniu przepisów ustawy – kodeks cywilny o rękojmi za wady.

4. **Pan inż. Marek Adamowicz-Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla m. Wrocławia** - Problem – organ nadzoru budowlanego, a inwestor w procedurze uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie. Inwestor, kwalifikując zmiany jako istotne lub nieistotne, wprowadza je w projekcie nie dopełniając nakazanych procedur, np. obowiązku posiadania rysunków zmian i podpisania ich przez projektanta i kierownika budowy. Niedopełnienie tych obowiązków wywołuje potrzebę nałożenia przez organ bardzo dookuczliwej kary. Wydaje się moralnie uzasadnione, aby czasem przy błahych sprawach można było odstąpić od nakładania kary. Orzecznictwo w tej materii jest niejednolite. Są orzeczenia sądu akceptujące nie udzielanie kary i przeciwne orzeczenia utrzymujące obowiązek poniesienia kary z uwagi na takie, a nie inne, prawo. W tej materii, w zakresie oceny czy wprowadzone do projektu zmiany są istotne, czy nieistotne, postępowanie utrudnia niespójność przepisów prawa budowlanego - dokonano zmiany art. 36a ust. 5 (uchylono pkt 3 i 4) nie wprowadzając jednocześnie odpowiednich zmian w art. 59a ustalającym zakres sprawdzeń w trakcie przeprowadzania obowiązkowej kontroli obiektu przed oddaniem do użytkowania.

5. **Pan inż. Marek Adamowicz-Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla m. Wrocławia** zwrócił się z apelem nadzoru budowlanego do kierowników budów, aby

rzetelnie wykonywać plan BIOZ. Bardzo często jest on zrobiony źle, często jest niekompletny lub nie jest modyfikowany. Dokument taki jest niezwykle ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa prowadzonych robót budowlanych, ale jest niezwykle pomocny w sytuacji katastrof budowlanych czy wypadków na budowie, a w szczególności w sytuacji występowania przez inwestora o pozwolenia na użytkowanie części obiektu, przed zakończeniem wszystkich robót budowlanych. Decyzja w takiej sprawie ma charakter uznaniowy i dobry plan bioz pomaga w jej podjęciu.

6. Pan inż. Andrzej Zawadzki – Jelenia Góra zgłosił kolejny apel, zgłoszony, który dotyczy potrzeby ujednoczenia interpretacji i stosowania przez organy, przepisów prawa budowlanego w kontekście zmian wprowadzanych do projektu budowlanego wraz z ich oceną – czy są istotne czy nieistotne. Jako przykład podał ocenę zmian w zatwierdzonym projekcie budowlanym, związanym z realizacją inwestycji liniowych. W związku m.in. ze zmianami stosunków własnościowych, od momentu zatwierdzenia projektu budowlanego i otrzymania pozwolenia na budowę, zachodziła potrzeba zmian przebiegu sieci, ale tylko w granicach działek. W jednym z organów administracji architektoniczno – budowlanej uznano za zgodną z prawem (z art. 36a ust. 5 PB) ocenę zmian jako nieistotną i tym samym zastosowano przewidziane prawem procedury dot. wprowadzenia zmian do projektu budowlanego. W podobnej sprawie w innym organie uznano taką ocenę zmian za nieprawidłową i oceniając zmiany jako istotne, nakazano opracowanie projektu zamiennego i uzyskanie decyzji o zmianie pozwolenia na budowę w trybie art. 36a ust.1. Taka rozbieżność stanowisk organów, zdaniem zgłaszającego problem, stanowi znaczne utrudnienie w prowadzeniu realizacji tego typu inwestycji zgodnie z przepisami prawa.

7. Pan inż. Andrzej Zawadzki – Jelenia Góra zwrócił uwagę na kolejny problem, który dotyczy procedury uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie. Zdarzają się przypadki wydawania przez organy nadzoru budowlanego, decyzji o pozwolenie na użytkowanie obiektów budowlanych, w sytuacji kiedy obiekt nie jest zasilany docelowym przyłączem energetycznym, a pozostaje na tzw. prądzie budowlanym, doprowadzonym do zasilania placu budowy. Zdaniem zgłaszającego problem, członek izby, nie daje to gwarancji bezpiecznego użytkowania obiektu budowlanego.

Komentarz – Pan Dyr. Janusz Chybiak - Zgodnie z wymogami określonymi w Prawie budowlanym, w momencie oddawania obiektu do użytkowania winny być łącznie z obiektem zrealizowane wszystkie docelowe instalacje, w tym instalacja elektryczna, a dostarczone organowi wyniki badań i pomiarów winny potwierdzać możliwość jej bezpiecznego użytkowania. Jeśli wykonane badania pozwalają na bezpieczne użytkowanie obiektu na tzw. prądzie budowlanym, wydaje się możliwe czasowe dopuszczenie obiektu do użytkowania. W momencie wykonania zasilania docelowego należy ponownie wykonać wszystkie nakazane przepisami badania i pomiary potwierdzające zachowanie bezpieczeństwa użytkowania dla ludzi i mienia.

Komentarz – Pan mec. Krzysztof Zając - Sprawy odstępstw od projektu budowlanego reguluje art. 36a Prawa budowlanego. Należy zatem postępować zgodnie z prawem.

Art. 36a. ust. 1 Prawa budowlanego stanowi, iż „Istotne odstępstwo od zatwierzonego projektu budowlanego lub innych warunków pozwolenia na budowę jest dopuszczalne jedynie po uzyskaniu decyzji o zmianie pozwolenia na budowę.”

Natomiast wg art. 36a ust.5. „Nieistotne odstępstwo od zatwierzonego projektu budowlanego lub innych warunków pozwolenia na budowę nie wymaga uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę i jest dopuszczalne, o ile nie dotyczy:

- 1) zakresu objętego projektem zagospodarowania działki lub terenu,
- 2) charakterystycznych parametrów obiektu budowlanego: kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości i liczby kondygnacji,
- 3) (uchylony),

- 4) (uchylony),
- 5) zapewnienia warunków niezbędnych do korzystania z tego obiektu przez osoby niepełnosprawne,
- 6) zmiany zamierzonego sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części,
- 7) ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu

oraz nie wymaga uzyskania opinii, uzgodnień, pozwoleń i innych dokumentów, wymaganych przepisami szczególnymi.”

Tak więc czytając literalnie wskazany przepis, szczególnie pkt 1, nawet nieznaczne zmiany przebiegu projektowanych sieci, stanowią zmianę projektu zagospodarowania działki lub terenu i chociaż są drobne i nieistotne, wymagają opracowania projektu zamiennego i uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę.

Zatem wszystkie zmiany nieistotne, mieszczące się w katalogu przypadków art. 36a ust. 5, będą zawsze wymagały zachowania procedury określonej w ust. 1.

Sądy administracyjne, rozpatrujące skargi na wydane decyzje administracyjne, nie mogą przeprowadzać postępowania dowodowego, przesłuchiwać świadków, czy korzystać z opinii biegłych. Sąd administracyjny sprawdza otrzymane akta administracyjne pod kątem zgodności z prawem i to stanowi podstawę utrzymania, bądź uchylenia decyzji.

Niestety rozstrzygnięcia sądów administracyjnych są bardzo różne w podobnych sprawach i zależą niejednokrotnie od składu sędziowskiego orzekającego w danej sprawie.

8. Pan inż. Marek Kosa - dyrektor Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej w Starostwie Powiatowym w Jeleniej Górze Nowe uregulowania prawne dot. potwierdzania dokumentów za zgodność z oryginałem budzą duże zastrzeżenia zarówno ze strony organów jak i projektantów. Powstaje pytanie dlaczego projektant, wykonując zawód zaufania publicznego, nie może wykonać takiego potwierdzenia za zgodność? Próby zainteresowania problemem organizacji samorządu zawodowego, ministerstwa czy posłów narazie nie dały żadnego rezultatu. Pojawiła się propozycja związana z formą projektu budowlanego, określona w odpowiednim rozporządzeniu Ministra Infrastruktury. Projekt budowlany jako dokument dołączony do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę w czterech egzemplarzach, winien być zgodnie z przepisem prawa opracowany w sposób trwały, uniemożliwiający dekompletację. W takim wypadku można by przyjąć, że podpis projektanta na stronie tytułowej tak opracowanego egzemplarza, poświadczają jednocześnie autentyczność znajdujących się w nim dokumentów. Według referującego problem, próba uzgodnienia takiej formy postępowania z Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego nie dała rezultatu, jakkolwiek GUNB jej nie zakwestionował. Przyjęto zatem w organie zasadę, iż projektant może przyjąć taką wersję postępowania składając trwale opracowany projekt budowlany, albo dołączone luzem dokumenty są potwierdzane zgodnie z nowymi uregulowaniami kpa. Postępowanie takie nie było do tej pory przedmiotem weryfikacji przez organ odwoławczy lub przez sąd administracyjny. Zresztą orzeczenia sądu administracyjnego, jak już wspomniano, budzą wiele zastrzeżeń z punktu widzenia ich zgodności z prawem.

9. Pan inż. Krzysztof Struczyk - Bolesławiec Problemy młodych inżynierów, od momentu uzyskania dyplomu wyższej uczelni do momentu przystąpienia do izby zawodowej, są na razie poza zainteresowaniem organów samorządu zawodowego. Opieka Izby ogranicza się do rejestracji książki praktyki zawodowej i ewentualne płatnego szkolenia. Proponuje się wprowadzenie pojęcia kandydata na członka izby, aby młodzi inżynierowie odbywający praktyki zawodowe byli objęci opieką izby w formie pomocy prawnej, czy nawet ubezpieczenia, jak np. w przypadku, kiedy kierujący praktyką odmawia dokonania wymaganych wpisów w książce praktyki zawodowej. A może należałoby wrócić do starej tradycji zawodowej – mistrz i uczeń – i poprzez wpisanie do zasad etyki zawodowej obowiązku prowadzenia młodego inżyniera przez członka izby od praktyki zawodowej, aż do momentu zdania egzaminu na uprawnienia budowlane.

Komentarz – Pan mec. Krzysztof Zajac -zasady prowadzenia książki praktyki zawodowej i częstotliwość wpisów i opinii przez kierującego praktyką są jednoznacznie określone w rozporządzeniu w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie i tak naprawdę należy ich tylko skrupulatnie przestrzegać. Niewłaściwie prowadzona książka praktyki zawodowej może być kwestionowana w trakcie postępowania kwalifikacyjnego. Nie pojawiają się już wpisy w książkach praktyki sygnowane przez inspektorów nadzoru inwestorskiego, gdyż nie mogą oni kierować praktyką zawodową na budowie. Duży problem stanowią niewłaściwe uprawnienia osób kierujących praktyką – tzw. uprawnienia w ograniczonym zakresie, co narusza obowiązujące przepisy. W tym miejscu należy zauważyć, że taki podział na uprawnienia bez ograniczeń i z ograniczeniami, pojawił się dopiero w aktualnie obowiązujących przepisach. Orzeczenia sądów w tej materii, w odniesieniu do tzw. starych uprawnień, wskazują na potrzebę szczegółowego badania tekstu decyzji nadającej uprawnienia osobie kierującej praktyką. Jeśli w tekście decyzji występują jakiegokolwiek ograniczenia, to należy je traktować jako uprawnienia w ograniczonym zakresie w świetle aktualnie obowiązujących przepisów, jeśli ograniczeń brak, to są to uprawnienia bez ograniczeń. Dotychczasowe rozstrzygnięcia sądów potwierdzają taki stan prawny.

- obecne przepisy nie pozwalają na objęcie opieką osób nie będących członkiem izby, pojawiają się m.in. problemy podatkowe, ponieważ izba uzyskane dochody może przeznaczyć wyłącznie dla swoich członków. Stąd postępowanie kwalifikacyjne do egzaminu na uprawnienia budowlane nie jest prowadzone ze składek członków, ale z opłat wnoszonych przez kandydatów. Istnieje możliwość wprowadzenia statusu kandydata na członka izby ale wymaga to zmiany przepisów o samorządach zawodowych. Z kolei aktualnie obowiązujące ubezpieczenie dotyczy wyłącznie osób wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, a nie dotyczy wszystkich czynności jakie mają miejsce na budowie.

Pan Tadeusz Nawracaj – Przewodniczący Zarządu Oddziału PZiTb – problem młodych inżynierów jest związkowi znany, a ponieważ związek nie jest skrepowany ustawami o samorządach zawodowych, to podejmuje różne działania, aby młodych ludzi przyciągnąć do związku, a szczególnie do tzw. młodej kadry, Związek regularnie robi dla nich bezpłatne szkolenia i np. tematem jednego z cykli szkoleń było prowadzenie książki praktyki zawodowej od momentu jej rejestracji, poprzez prowadzenie zapisów, aż do momentu złożenia jej w izbie w celu ubiegania się o nadanie uprawnień budowlanych. Właśnie w czasie tych szkoleń młodzi inżynierowie uzyskują wiedzę jakie są ich uprawnienia i jakie są obowiązki osoby kierującej praktyką. PZiTb jest również zainteresowane sprawowaniem pieczy nad praktykami studenckimi obowiązującymi na uczelni, które kiedyś miały odpowiednio wysoką rangę. Uczelnie nie są, niestety, zainteresowane tym czy student faktycznie taką praktykę odbył. Ważne jest aby przedstawił na uczelni odpowiedni dokument potwierdzający jej odbycie. Stowarzyszenie rokrocznie wysyła do pracodawców propozycje, aby stworzyć miejsca dla odbycia praktyk studenckich.

10. Pani inż. Ewa Kocemba – naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kamiennej Górze Nadal niezwykle ważne pozostaje doprowadzenie do pewnej jednolitej interpretacji przepisów prawa budowlanego. Organy pierwszej instancji działające na poziomie starostw wielokrotnie próbowały doprowadzić w tym celu, do spotkania tych organów z wojewodą, jako organem drugiej instancji i Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego, jako organem uprawnionym do kontroli działania administracji architektoniczno – budowlanej w starostwach. Ciągłym problemem pozostaje przepis art. 36a ust 6 prawa budowlanego, który brzmi:

„projektant dokonuje kwalifikacji zamierzonego odstąpienia oraz jest obowiązany zamieścić w projekcie budowlanym odpowiednie informacje (rysunek i opis) dotyczące odstąpienia, o którym mowa w ust. 5”

W różnych starostwach jest stosowana różna praktyka, w tym polegająca również na żądaniu zamieszczenia w projekcie budowlanym informacji o zmianach, jakie projektant przewiduje w swoim projekcie, czy jakieś zmiany dopuszcza, idąc wzorem klauzuli zawartych w tzw. projektach gotowych. Inny problem stanowi plan BIOZ w kontekście formy i treści

projektu budowlanego, określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury. Spotykane są rozwiązania, że plan BIOZ jest częścią projektu budowlanego i niejednokrotnie jest opracowany dla każdej branży oddzielnie. Nieustalona jest również jednolita forma oprawy projektu uniemożliwiająca jego dekompletację, tak aby spełnione były wymagania rozporządzenia.

Komentarz – Pan mec. Krzysztof Zajęc – Brak jest jakiegokolwiek przepisu nakładającego obowiązek dołączenia do projektu budowlanego planu BIOZ. Wg art. 20 ust. 1b, projektant jest zobowiązany jedynie do „sporządzenia informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia ze względu na specyfikę projektowanego obiektu budowlanego, uwzględnianej w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia”. Informacja ta nie jest częścią projektu budowlanego, ale odrębnym dokumentem dołączonym do wniosku o pozwolenie na budowę. Plan BIOZ zgodnie z art. 21a sporządza kierownik budowy na podstawie informacji opracowanej przez projektanta.

Art. 36a ust. 6 zdaniem Pana Mecenasa nie jest napisany w sposób czytelny, w tym również z powodu odwołania się do ust. 5. Redakcja nie jest jednoznaczna co do wymagań i może być rozumiana co najmniej dwójako: albo, że projektant dokonuje kwalifikacji odstępowania od projektu, czy zmiany są istotne lub nieistotne i jeśli wymaga to zmiany pozwolenia na budowę przygotować rysunek zamienny, lub ma przygotować i zamieścić w projekcie wszystkie rysunki zmian niezależnie od ich kwalifikacji. Niemniej konkluzja jest taka, że należy przygotować i dołączyć do opisu tylko te rysunki które wymagają zmiany pozwolenia na budowę.

Komentarz – Pan inż. Bronisław Wosiek, wiceprzewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej DOIIB - Zapis art. 36a, jest jego zdaniem bardzo czytelny i przez negację stwierdza, które odstępowania są nieistotne. Kierownik budowy nie może zrobić żadnego odstępowania, ma realizować obiekt zgodnie z projektem. Jeżeli zachodzi potrzeba wprowadzenia odstępowania, to projektant dokonując kwalifikacji, że są one np. nieistotne, wykonuje odpowiednie adnotacje w projekcie i na tej podstawie obiekt jest nadal realizowany. Jeśli odstępowanie jest istotne, nie można kontynuować robót i należy uzyskać decyzję o zmianie pozwolenia na budowę po przedstawieniu projektu zamiennego. Jeśli chodzi o plan BIOZ, to stan prawny też jest jednoznaczny. Do projektu budowlanego należy dołączyć tylko informację projektanta o zagrożeniach jakie może spowodować realizacja projektowanego obiektu. Natomiast plan BIOZ opracowuje kierownik budowy w przypadkach określonych w rozporządzeniu. Oświadczenie o opracowaniu planu BIOZ kierownik budowy składa w momencie podejmowania się funkcji kierownika budowy i bierze za niego odpowiedzialność. Plan BIOZ nie jest składany w urzędzie z wnioskiem o pozwolenia na budowę, natomiast stanowi istotny załącznik do projektu budowlanego. Również informacja opracowywana przez projektanta nie jest częścią projektu budowlanego, co wynika również z rozporządzenia w sprawie formy i treści projektu budowlanego. Nic nie stoi na przeszkodzie aby w niewielkim projekcie włączyć opracowaną informację do projektu.

Wniosek o pełne ujednoczenie nie jest możliwy do wprowadzenia. Przepisy zawierają tylko te niezbędne wymogi, o których mówi ustawa Prawo budowlane tzn. dot. ochrony życia, zdrowia i środowiska.

Ad vocem - autor niniejszego sprawozdania, jest również projektantem i w swojej praktyce spotkał się ze strony organu administracji architektoniczno – budowlanej z żądaniem wprowadzenia do projektu budowlanego zapisu o dopuszczalnych zmianach w projekcie. Dla poparcia zgłoszonego sprzeciwu o obowiązku umieszczania takiej informacji w projekcie budowlanym, zostało przedstawione stanowisko Departamentu Prawnego Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, które wydaje się w sposób czytelny i jednoznaczny wyjaśnia problem stosowania art. 36a ust 6 Prawa budowlanego które warto w tym miejscu przytoczyć, wobec ciągle jeszcze pojawiających się wątpliwości.

„Zgodnie z art. 36a ust. 6 ustawy – Prawo budowlane, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych innych

ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1364), projektant dokonuje kwalifikacji zamierzonego odstąpienia oraz jest obowiązany zamieścić w projekcie budowlanym odpowiednie informacje (rysunek i opis) dotyczące odstąpienia, o którym mowa w ust. 5 ww. przepisu.

Przedmiotowy przepis odnosi się do sytuacji, kiedy w trakcie realizacji obiektu budowlanego na podstawie zatwierdzonego projektu budowlanego zajdzie potrzeba odstąpienia od przyjętych w nim rozwiązań projektowych. Istotnym jest, że dopiero po dokonanej przez projektanta kwalifikacji zamierzonego odstąpienia, jest on zobowiązany zamieścić w projekcie odpowiednie informacje (rysunek i opis), dotyczące planowanej zmiany. Należy więc podkreślić, że **na etapie składania wniosku o pozwolenie na budowę do projektu budowlanego, nie dołącza się informacji dotyczącej ew. odstąpienia od przedkładanego projektu, w tym również informacji, jakie zmiany są przez projektanta dopuszczalne i jaki winien być tryb ich załatwiania. Powyższe oznacza, że niedopuszczalne jest stosowanie art. 36a ustawy – Prawo budowlane, na etapie zatwierdzania projektu budowlanego i wydawania decyzji o pozwoleniu na budowę.**

Jednocześnie informujemy, że omawiany wyżej przepis, stanowi uzupełnienie obowiązku wynikającego z art. 57 ust. 2 ustawy - *Prawo budowlane*, zgodnie z którym, w razie zmian nieodstępujących w sposób istotny od zatwierdzonego projektu lub warunków pozwolenia na budowę, dokonanych podczas wykonywania robót, do zawiadomienia, o którym mowa w art. 57 ust. 1, należy dołączyć **kopie rysunków wchodzących w skład zatwierdzonego projektu budowlanego, z naniesionymi zmianami, a w razie potrzeby także uzupełniający opis.** W takim przypadku oświadczenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 lit. a, powinno być potwierdzone przez projektanta i inspektora nadzoru inwestorskiego, jeżeli został ustanowiony.

Reasumując należy stwierdzić, że **uwidocznienie zmian w dokumentacji budowy nastąpić powinno z chwilą ich realizacji.** Natomiast, w momencie składania zawiadomienia o zakończeniu budowy, kopie rysunków wchodzących w skład zatwierdzonego projektu budowlanego, z naniesionymi zmianami, muszą zostać przedłożone właściwemu organowi nadzoru budowlanego.”

Szukanie analogii w zapisach stosowanych w tzw. projektach gotowych jest całkowicie nieuprawnione. Projekty gotowe nie są projektami budowlanymi w rozumieniu przepisów Prawa budowlanego i stają się nimi dopiero z chwilą ich przystosowania do konkretnej lokalizacji i dla konkretnego inwestora przez projektanta z odpowiednimi uprawnieniami budowlanymi, którym w większości przypadków, nie jest autor projektu gotowego. Zapisy o dopuszczalnych zmianach zawarte w projekcie gotowym, mają na celu wyłącznie ochronę praw autorskich na podstawie ustawy o prawie autorskim i nie mają nic wspólnego z przepisami prawa budowlanego

11. Pan inż. Piotr Mączyński Wszystkie poruszane na forum problemy i wątpliwości tkwią w przepisach prawa, które jest nieprecyzyjne i podlega ciągłym zmianom. Stąd się bierze źródło konfliktów na linii projektant – organy administracji publicznej w sprawach budownictwa. Oddzielny problem stanowią ewolucje zakresu udzielanych uprawnień budowlanych, których posiadacze nie zawsze posiadają wiedzę i przygotowanie zawodowe do ich skutecznego i zgodnego z prawem stosowania. Wniosek – aby Izba Inżynierów Budownictwa aktywnie włączyła się do działań i zainicjowała porządkowanie szeroko rozumianego Prawa Budowlanego.

Odrębny problem stanowią przepisy regulujące tzw. certyfikaty energetyczne. Przyjęte błędne założenia i zła metodologia powodują, że otrzymywane na jej podstawie wyniki pod którymi zmuszeni są podpisywać się również fachowcy z branży, mają się nijak do rzeczywistości. Dodatkowym curiosum jest fakt dopuszczenia do wykonywania obowiązków certyfikatorów, osób nic nie mających wspólnego z branżą, a nawet z budownictwem, np. magistrów wychowania fizycznego.

Występuje również niejednokrotnie problem sprawdzenia projektów, które jest wykonywane nierzetelnie, a często przez osoby, które nie posiadają takich uprawnień. Może należałoby, wzorem innych państw, powołać niezależny urząd do wykonywania takich czynno-

ści, który zatrudniając osoby o odpowiednich kwalifikacjach weźmie pełną odpowiedzialność za wykonane sprawdzenie.

Pan Aleksander Nowak - zastępca Przewodniczącego DOIIB - korzystając z obecności na Forum, przedstawiciele prawie wszystkich powiatów, przypomniał o prowadzonym przez Izbę konkursie na INŻYNIERA ROKU dla członków Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej Izby. Tytuł Inżyniera Roku przyznawany będzie w trzech kategoriach: projektant, kierownik budowy i Inspektor nadzoru. Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest fakt wydania w danym roku pozwolenia na użytkowanie – czyli zakończenie realizacji obiektu, w której brali aktywny udział.

Izba apeluje, aby takie nominacje do tytułu Inżyniera Roku nadeszły z wszystkich powiatów województwa.

Zgodnie z regulaminem, konkurs dotyczy obiektów zrealizowanych na obszarze województwa dolnośląskiego, a także obiektów zrealizowanych w kraju i poza jego granicami. Celem konkursu jest promocja inżynierów, członków DOIIB, jak również promocja osiągnięć twórców innowacyjnych rozwiązań. Kandydatów mogą zgłaszać:

- członek DOIIB własną kandydaturę
- jeden członek izby lub grupa członków izby
- instytucje, przedsiębiorcy, inwestorzy

Do zgłoszenia należy dołączyć zgodę kandydata na uczestnictwo w konkursie, wyrażoną w formie pisemnej. Termin zgłoszenia kandydatów do konkursu w tym roku, upływa z dniem 31 stycznia 2011 roku. Ustaloną procedurę i wybór Inżyniera Roku w każdej z kategorii przeprowadzi powołana przez Izbę Kapituła.

Komentarz – Pan inż. Bronisław Wosiek, wiceprzewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej DOIIB,

Celem działalności budowlanej jest wykonanie obiektu w taki sposób, aby nie było zagrożenia zdrowia i życia wykonawców obiektu, a po jego przekazaniu do użytkowania, zagrożenia dla życia, zdrowia i środowiska w trakcie jego użytkowania. Na takiej zasadzie są również konstruowane europejskie uregulowania prawne w budownictwie.

Prawo budowlane jest ustawą „napisaną” dla inwestorów, ustalającą warunki na jakich otrzymają dwa dokumenty – pozwolenie na budowę i pozwolenie na użytkowanie. Za prawidłowe opracowanie projektu budowlanego odpowiada projektant, który jest tylko jeden, natomiast dobiera on sobie współpracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje w zależności od charakteru projektowanego obiektu. Wymienieni współpracownicy nie są projektantami w rozumieniu Prawa budowlanego.

Kierownik budowy też jest tylko jeden, i jeśli nie posiada on pełnych kwalifikacji, to inwestor na podstawie art. 42 ust. 4 PB ustanawia kierownika lub kierowników robót.

Zarówno projektant, jak i kierownik budowy, pełnią samodzielne funkcje techniczne w budownictwie i mając pełną odpowiedzialność, są niezależni w podejmowanych decyzjach. Kontrolę wykonywania obowiązków przez w/w osoby sprawuje nadzór budowlany.

Aktualnie obowiązujące Prawo budowlane, jest kolejną czwartą jego edycją, do której wprowadzono 52 zmiany. Wraz z ustawą obowiązuje 40 rozporządzeń.

Do pełnienia funkcji technicznych w budownictwie należy posiadać uprawnienia budowlane oraz trzeba być członkiem Izby zawodowej. Posiadanie uprawnień budowlanych jest dowodem na znajomość wykonywanego zawodu. Obecnie są wydawane uprawnienia bez ograniczeń i w ograniczonym zakresie. Uprawnienia wydawane przed aktualnie wprowadzonymi przepisami nie posiadały takiego podziału. Uprawnienia dotyczą danej specjalności i ograniczenia mogą mieć miejsce również w ramach danej specjalności.

Uprawnienia są decyzją administracyjną, która po 14 dniach staje się decyzją ostateczną i nie można jej zmienić. Osoby posiadają takie uprawnienia, taki ich zakres, jaki obowiązywał w dniu ich wydania i to co jest napisane w treści decyzji.

Świadectwa energetyczne są tak naprawdę dokumentem handlowym, bez jakiegokolwiek wpływu na obiekt, a obowiązek ich wykonywania wynika z Dyrektywy UE. Charakte-

rystykę energetyczną winien zrobić projektant, jest częścią projektu budowlanego, co wynika z rozporządzenia w sprawie projektu budowlanego i warunków technicznych.

W prawie budowlanym występują dwa pojęcia: ekspertyza techniczna i ocena stanu technicznego. W prawie budowlanym brak jest definicji tych pojęć, ale można przyjąć, że ocena stanu technicznego opisuje aktualny stan obiektu, natomiast ekspertyza podaje sposoby rozwiązania występujących w obiekcie problemów. W prawie budowlanym nie występuje natomiast tzw. opinia techniczna. Opinie natomiast mogą wydać, działający na podstawie odrębnych przepisów rzeczoznawcy np. do spraw sanitarnych czy przeciwpożarowych. Opinie występują na etapie projektu budowlanego i odbiory robót są prowadzone pod kątem sprawdzenia zgodności ich wykonania z wydanymi opiniami. Poruszony problem wykonywania ocen stanu technicznego czy ekspertyz, przez techników budowlanych wydaje się przedstawiać tak, że jeśli technik w treści swoich uprawnień posiada zapis, że może takie opracowania wykonywać, to brak jest podstaw do ich kwestionowania. Przeglądy istniejących obiektów budowlanych nakazane przepisami prawa budowlanego kończą się wykonaniem protokołu z przeglądu, który zawiera zarówno ocenę jak również wskazania co należy w obiekcie budowlanym wykonać.

Obrady Forum zakończyło wystąpienie Przewodniczącego Rady DOIIB, **dr hab. inż. Eugeniusza Hotały**. Uwaga, że tak naprawdę prowadzona dyskusja nie może mieć końca, oddaje zarówno sytuację panującą w środowisku, jak również niezwykle dynamiczne zmiany zachodzące w polskim prawodawstwie, w tym regulującym sprawy inwestycji i budownictwa. Potrzeba spotkań o takim charakterze jest bezsporna. Służą one zarówno wymianie poglądów, ale także lepszemu poznaniu roli poszczególnych organów i poprawie współdziałania między nimi. Nie można również wykluczyć sytuacji, jako że powstawania prawa odbywa się w Polsce na gruncie politycznym, że pojawią się nowe uregulowania, które zakłócą podjęte wspólnie ustalenia i dyskusja, na podobnym jak obecne Forum, będzie musiała się toczyć nadal.

Izba deklaruje chęć kontynuacji podobnych corocznych spotkań, również z udziałem, gości spoza Izby dolnośląskiej. Zgłaszane w trakcie dyskusji postulaty, jak choćby aktywizacja młodych inżynierów, czy większy wpływ na proces legislacyjny, będą przekazywane do Izby Krajowej, która ma uprawnienia opiniowania nowych aktów prawnych i uczestniczy w ich tworzeniu.

opracował :
mgr inż. arch. Jerzy Chmiel